



## Senacki Zespół Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Szanowni Państwo,

każdego dnia opinia publiczna jest bombardowana komunikatami o tragediach rozgrywających się na polskich drogach. Pejoratywne, historyczne określenie "polskie drogi" przestało wiązać się już tylko z dyskomfortem podróży, dzisiaj coraz częściej kojarzy się z krzyżami przydrożnymi ustawianymi przez rodziny osób, które przedwcześnie zakończyły życie na drodze. Systematycznej poprawie ulega stan infrastruktury drogowej, a jednak równocześnie wzrasta liczba wypadków drogowych. W roku 2006 wydarzyło się 46.876 wypadków drogowych a już w 2007 roku 49.538, w których zostały ranne analogicznie 59.123 osoby oraz 63.224 natomiast zabite zostały 5.243 osoby w roku 2006 oraz 5.583 osoby w 2007 roku. Za każdą z tych liczb kryje się ogrom ludzkich tragedii wyciskających nierzadko trwałe piętno na ludzkich losach. Te liczby oznaczają również wielkie ( policzalne) społeczne i ekonomiczne koszty obciążające budżet państwa, a więc ponoszone przez podatników.

O wyjątkowym dramatyzmie sytuacji świadczy wskaźnik osób zabitych na 100 tys. wypadków, który w naszym kraju w 2006 r. wyniósł 11,3% podczas gdy w RFN zaledwie ponad 2%.

Oczywiście problematyka bezpieczeństwa ruchu drogowego jest wszechstronnie badana. Zgromadzona została wielka wiedza o przyczynach wypadków drogowych, np. niska kultura jazdy, lekceważenie przepisów ruchu drogowego, jazda po spożyciu alkoholu, stan infrastruktury drogowej, o natężeniu ich występowania - najwięcej wypadków w 2007 r. miało miejsce w piątki - zginęło 918 osób i w soboty - zginęło 945 osób.

Podjęmowane są wielostronne działania koordynowane przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, na poziomie lokalnym i krajowym, jak choćby programy; GAMBIT, Uspokojenia Ruchu Drogowego, Drogi Zaufania, itd. a mimo to sytuacja nie ulega poprawie lecz pogorszeniu.

Zmniejszenie liczby wypadków drogowych a zwłaszcza radykalne ograniczenie liczby ofiar śmiertelnych to wyzwanie, przed którym staniemy w najbliższych latach. Jak to zrobić? Na pewno budować i modernizować drogi, na pewno edukować dla bezpiecznej jazdy od najmłodszych lat, na pewno surowo karać za przestępstwa drogowe, na pewno uporządkować zieleń przydrożną itd., itp.

Interdyscyplinarność tej problematyki skłania do zaproponowania utworzenia Senackiego Zespołu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, który poprzez inspirację oraz integrację różnorodnych wysiłków podejmowanych przez wiele resortów oraz organizacji społecznych, mógłby stanowić wsparcie dla działań rządowych w tej materii.

Trzeba zdecydowanie powiedzieć – DOŚĆ ŚMIERCI NA DRODZE! Być może sprawa dojrzała nawet do wypracowania Narodowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego!

Warszawa, 06.08.2008r

Henryk Maciej Woźniak

Senator RP